

ELWIRA WARDA* – LUBLIN

GROMADKARSTWO – RUCH RELIGIJNO-SPOŁECZNY W PRUSACH WSCHODNICH

Chłop mazurski mieszka z reguły w chacie zbudowanej z gliny albo drewna. Często stoi ona tak krzywo, że nie wiadomo, na którą stronę może się przewrócić. Dach pokrywa słoma, dachówka jest rzadkością. (...) Na ścianie, obok wizerunku króla lub następcy tronu, widać święty obraz – kiepskie malunki na papierze roznoszone przez firmę z Neuruppina. Beczka kapusty, która kisi się w kącie za łóżkiem – najcenniejszy zimowy zapas – dokłada swoje do jeszcze większego zagęszczenia i tak ciężkiego powietrza. Na oknie albo na półeczce można spostrzec Biblię, śpiewnik i polską postyllę¹ zgodnie sąsiadujące z butelką wódki.

Tak pisał w 1865 roku Friedrich Salomo Oldenberg w *Przyczynku do poznania Mazur*.²

W XIX wieku z pruskich metropolii: Berlina czy Królewca, wyruszali na Mazury podróżnicy, którzy pragnęli poznać tereny położone z dala od wielkich szlaków komunikacyjnych. Przyjeżdżali do tej krainy Prus, w której życie zachowało najbardziej prymitywne formy. Możemy o tym przeczytać w przywołanym wyżej tytule F.S. Oldenberga czy w *Historii Mazur* Maxa Toeppena³.

W mazurską tradycję stopiły się elementy staropruskie, polskie oraz niemieckie. Zwyczaje katolickie i ewangelickie, kultura słowiańska z niemiecką stykały się i mieszały. Widać to wyraźnie w religijnych aspektach życia dziewiętnastowiecznych Mazur, które były przede wszystkim protestanckie, natomiast katolicy byli w zdecydowanej mniejszości.

* Elwira Warda – mgr filozofii; starszy bibliotekarz w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL; e-mail: warda@kul.pl

¹ Postylla – komentarz do Pisma Świętego. Od połowy XIV wieku także zbiór kazań w przystępny sposób wyjaśniający fragmenty Biblii. Postylle szczególnie rozpowszechnione były w czasach reformacji. Jedną z najbardziej znanych jest *Postylla Domowa* Marcina Lutera. Postylle pisali zarówno autorzy protestanccy, jak i katolicy.

² Friedrich Salomo Oldenberg, *Przyczynki do poznania Mazur*, Warszawa 2000, s. 63.

³ M. Toeppen, *Historia Mazur*, Olsztyn 1995.

Charakterystyczną tradycją dla ludności Mazur były *listy niebieskie*⁴, zwane też *kluczami niebieskimi*, które w wieku XIX cieszyły się olbrzymią popularnością. Nie wiadomo dokładnie z jakiego powodu narodziła się ta twórczość, być może pochodziła z katolickiego przesądu. Przed antyprotestancką treścią tych listów proboszczowie ewangelicy bezskutecznie usiłowali ostrzegać swych parafian. I pomimo tych ostrzeżeń zapotrzebowanie na nie było tak duże, że wielokrotnie ponawiano ich drukowanie. Ich popularność można tłumaczyć tylko tym, że zawierały mistyczne aluzje z licznymi zaklęciami, które na co dzień funkcjonowały w świadomości Mazurów, gdyż w tym rejonie Prus silna była wiara w zabobony.

W XIX stuleciu Mazurzy tworzyli wspólnotę językowo-religijną, podzieloną na małe społeczności, żyjące w obrębie wioski czy osady. W ramach jednej lokalnej społeczności zaspokajane były wszystkie potrzeby życiowe, zarówno gospodarcze, jak i kulturowe. Członkowie takiej społeczności posługiwali się tym samym językiem, szanowali tę samą tradycję i wyznawali podobny światopogląd. Kontakty zewnętrzne były tak słabe, że nie zagrażały jej spójności wewnętrznej. Przez cały wiek XIX na terenie Mazur panowało silne przekonanie, że obyczajów ojców i dziadów należy przestrzegać, a każdy powinien znać swoje miejsce w hierarchii społecznej. Na tendencje nowatorskie nie było tu miejsca. Cały świat człowieka zamykał się w najbliższej okolicy.

Czynnikiem wyróżniającym Mazurów była religia, a nie język. Wynikało to z faktu, że łatwiej było bowiem całkowicie porzucić mowę czy stać się dwujęzycznym niż zmienić religię. Wyznanie było czymś jednoznacznym. Własna parafia, obejmująca kilka czy nawet kilkanaście wiosek, była tym terytorium, gdzie rozwijało się życie towarzyskie i kulturalne. W ramach tej samej parafii mieszkańcy nawiązywali kontakty z innymi, poprzez udział w nabożeństwach czy przez działalność w lokalnych organizacjach. Na postawie ludności mazurskiej, nawet odgórne połączenie Kościołów luterńskiego i reformowanego (kalwińskiego) w jeden Kościół w roku 1817, nie odbiło się negatywnie. W całych Prusach Wschodnich Kościół luterński, dominujący na tych terenach, przyjął to zjednoczenie bez większych zastrzeżeń. Nastąpiły pewne zmiany liturgiczne, na

⁴ *List niebieski* – druk zabobonny popularny w XIX wieku wśród Mazurów. List napisany był językiem nawiązującym do biblijnego utworu i zawierał zbiór wskazówek, zaklęć i przepowiedni potrzebnych do osiągnięcia zbawienia. Składał się także z porad dotyczących wróżb, zamawiania chorób oraz wykazu dat szczęśliwych i pechowych. Ten druk nieznanego autora traktowano z wielkim pietyzmem. Noszony na piersi miał być gwarancją, że jego posiadacza ominą troski i życiowe zagrożenia. Listy niebieskie kupowano na targach i jarmarkach. Najbardziej znanym wydawcą tych druków był drukarz z Johannsburga (obecnie Pisz) Antoni Gąsiorowski. Kościół do listu niebieskiego odnosił się krytycznie, lecz oficjalnie nigdy nie został on zakazany. Najstarszy egzemplarz zachowany do naszych czasów pochodzi z 1824 roku.

Fragment *Listu niebieskiego* z: Max P. Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, wstęp A. Szyfer, W. Ogrodziński, oprac. P. Błażewicz, J.M. Łapo, Dąbrówno 2008, s. 196.

„Który człowiek ten list będzie miał przy sobie albo w domu swoim w poszanowaniu i da go czytać, taki może budować na łaskę moją; błyskawica nie poruszy i nie uszkodzi go bez przyczyny. Kto na moje słowa pilnie baczyć będzie, ten do żywota wiecznego pójdzie, o którym ja sam będę wiedział i na niego będę patrzył obliczem miłosierdzia mego”.

które duchowni różnie reagowali, ale zaakceptowali je. Obawiano się także reakcji wiernych, lecz obawy okazały się płonne, gdyż sami Mazurzy nazywali siebie *królewskimi luterakami*. Wyznanie ludności mazurskiej było czynnikiem, który polskojęzycznych ewangelików zbliżał do państwa pruskiego. Mieszkańcy Mazur charakteryzowali się obyczajami, gdzie indziej nie spotykanymi w Kościele ewangelickim. Obserwatorzy ich życia zauważali, że religijność Mazurów jest powierzchowna i raczej instynktowna, a wśród nich szerzą się zabobony i magia.

Cechą wyróżniającą ewangelicyzm Mazurów były silnie ugruntowane zwyczaje katolickie. Powodem takiej sytuacji było to, że protestantyzm na Mazurach wprowadzano powoli, przez długi czas zachowując szereg elementów z liturgii katolickiej. Pozostało wiele elementów w wyposażeniu świątyni, na przykład konfesjonały czy obrazy świętych. Mazurzy zaczerpnęli wiele zwyczajów z Polski lub z katolickiej Warmii, których Kościół ewangelicki nie uznawał. W XIX stuleciu wśród mazurskiej ludności wyznania ewangelickiego wielką popularnością cieszyły się katolickie miejscowości pielgrzymkowe. Mazurzy pielgrzymowali do Świętej Lipki w dzień świętych Piotra i Pawła, do Złotowa w święto Przemienienia Pańskiego w dniu 6 sierpnia. Wzbudzając niezadowolenie protestanckich pastorów, udawali się wówczas do świątyni katolickiej z płonami z przekonaniem, że poświęcenie ich przez katolickiego kapłana zapewni im obfite plony na rok przyszedły. Nawet, jeżeli w najbliższej okolicy nie było świątyni katolickiej, to aby móc uczestniczyć w mszy i w poświęceniu plonów, odbywano wielokilometrowe wędrówki, niejednokrotnie przekraczając granicę państwową. Również w dniach odpustów Mazurzy odwiedzali kościoły katolickie, korzystając ze sposobności poświęcenia wina i złożenia ofiary, gdyż wśród Mazurów panowało przekonanie, że wino poświęcone przez katolickiego księdza ma większą moc uzdrawiającą i jest najlepszym lekarstwem przy wszelkich chorobach. Najczęściej, a także najliczniej, odwiedzano Świętą Lipkę nie tylko w dniu odpustu, lecz również w niedziele. Ten najpiękniejszy kościół barokowy w Prusach Wschodnich przyciągał Mazurów nie tylko swoją urodą, ale i – jak wierzyli – cudownym obrazem Matki Boskiej. Dowodem, że takie obyczaje były na Mazurach codziennością jest tekst F. Gerhy, który ukazał się na łamach „Prawdziwego Ewangelika Polskiego”:

Kochani Bracia!

Wielkie błędy będą między nami, ewangelikami, popełnione, które bardzo obrzydliwymi są. Aleć przyszedł czas, abyśmy one błędy porzucili, stary kwas wyczyścili, a stali się nowem zaczynieniem, tak jak tego od nas święta wiara ewangelicka żąda. Wielu między nami, ewangelikami, się znajduje, którzy wiele obłudnych postępów katolickich popełniają, mianowicie:

1. Poszczą. Takowe posty przypadają, jak mi jest znajomo, w wigilię przed i w Boże Narodzenie, w dzień Oczyszczenia i Zwiastowania Panny Maryi, w Marka, w Jerzego etc. [...] W te dni nie będzie z okrasą jedzono albo bez okraszenia. Mniemają, iż przez to wołą Bożą i postanowienie, ustawy i porządki przodków swych wykonywają. [...] Niektórzy się zaszczycają mówiąc: jam jest Paweł albo Marek, Jan, Piotr, Jerzy, Marya itd., dlatego post trzymam.

2. Święcą pewne dni, jak to: świczki⁵, Oczyszczenie Panny Maryi, Marka etc. [...] Jedni w takowe dni [w]cale nie pracują, drudzy niektóre roboty robią, niektóre zaniechają. W niektóre dni zboża nie młóca, gdyż żywina zachorzeje, nie przędzą, gdyż jagniaki nieżywemi albo trzęsącemi się rodzą. [...]

3. Do katolickich księży się udają, mszą zakupują albo o święconą wodę proszą, albo też w Przemienienie⁶ z plonem jadą myśląc, że przez poświęcenie plonu przez księdza katolickiego urodzaj na przyszły rok bezpiecznie bez szkody będzie, zboża ich grad nie potłucze, a Pan Bóg błogosławić będzie. [...] Będzieli kto okradziony, idzie do księdza katolickiego i mszą zakupuje, ażeby był złodziej przeklęty...

Porzućcie błędy wasze, wyczyśćcie kwas stary, a oblećcie się w nową szatę, to jest postępujcie tak, jak Biblia, źródło nauki ewangelickiej, nas naucza. Nie omieszkaście porzucić onych błędów, nie mówcie: mój ojciec i moi przodkowie tak czynili, dlatego by to grzechem było, gdybym opuścił obyczaje przodków moich.

F. Gehra.⁷

Mówiąc o specyfice wyznaniowej Mazurów należy powiedzieć o roli języka polskiego, który nie tylko był językiem komunikowania się między sobą, ale w nim uczyli się modlić, śpiewać pieśni kościelne czy czytać *Biblię*. Najwięcej uwagi przywiązywali do roli liturgicznej języka polskiego, gdyż sam fakt wychowania dzieci polegał głównie na obowiązku zapoznania ich z zasadami wiary i wprowadzenia do społeczności wiernych. Wszelkie zmiany w sferze językowej odbierane były przez Mazurów jako zamach na ich odwieczne prawa i obyczaje, a wszelkie protesty w sprawie języka skupiały się na żądaniu, by zachować go przy nauczaniu religii. Przez cały wiek XIX, mimo iż duchowni pragnęli szybkiej germanizacji, nigdy nie zrezygnowano z niedzielnego polskiego nabożeństwa.

Duchowni ewangeliccy, którzy przybywali na Mazury nie znali zbyt dobrze języka polskiego. Z kwestią języka pośrednio wiązał się problem ruchów wewnątrzkościelnych. U źródeł ich powstania leżały ruchy pietystyczne. Występujące na Mazurach nosiły nazwę *gromadek*, a ich uczestnicy – *gromadkarze*. Przyczyn ich rozwoju należy szukać w pojawieniu się na Mazurach nowej generacji duchownych, którzy nie znali języka polskiego i nie rozumieli potrzeb religijnych ludu mazurskiego. Gromadkarze postrzegali nabożeństwa w kościele za zbyt oschłe i za zgodą lub też częściej bez zgody władz kościelnych, zaczęli gromadzić się w prywatnych domach na własnych modlitwach.

W Prusach Wschodnich ruch przebudzeniowy (Erweckungsbewegung) został ukształtowany przez XVIII-wieczną szkołę pietystyczną Uniwersytetu Króle-

⁵ Święto Matki Boskiej Gromnicznej 2 lutego.

⁶ Święto Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia, powszechnie obchodzone przez Mazurów święto w roku.

⁷ „Prawdziwy Ewangelik Polski”, R. II, 13 IV 1860, nr 15, s. 58-59.

wieckiego⁸, związaną z nazwiskami Geoga Friedricha Rogalla⁹, Franza Alberta Schultza¹⁰, Christiana Langhansena¹¹, a zwłaszcza Heinricha Lysiusa¹². Wówczas w Kościele ewangelicko-augsburskim (luterzańskim) w Niemczech rozwinął się ruch zwany pietyzmem¹³. Jego przedstawiciele, tacy jak: Jan Arndt¹⁴, August Hermann Francke¹⁵, Philipp Jakob Spener¹⁶ – autor sztandarowego dzieła pietyzmu *Pia desideria*¹⁷ z 1675 roku i hr. Nikolaus Ludwig von Zinsendorf¹⁸ – twórca *jednoty braterskiej* w Herrnhut w 1725 roku, żądali zerwania z racjonalizmem i pobudzenia duchowej pobożności człowieka. Według pietystów w życiu „prawdziwego” chrześcijanina tylko Bóg powinien być ważny, a codzienna modlitwa

⁸ Uniwersytet Albertyna (niem. Albertus-Universität Königsberg) – uniwersytet założony w Królewcu przez pierwszego księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna w 1544 roku. Pierwszym rektorem był Georgius Sabinus. W 1560 roku król Polski Zygmunt August wydał specjalny dekret zrównujący Uniwersytet Albertyna z Uniwersytetem Krakowskim. Początkowo uczelnia miała cztery wydziały: teologii, medycyny, filozofii i prawa, a z czasem utworzono wydział nauk przyrodniczych. Uniwersytet funkcjonował do 1945 roku.

⁹ Georg Friedrich Rogall (1701-1733) – teolog o nastawieniu pietystycznym. Był autorem śpiewnika, który przełożony na język polski, służył Mazurom przez ponad dwa wieki.

¹⁰ Franz Albert Schultz (1692-1763) – teolog, generalny superintendent i krzewiciel oświaty w Prusach Wschodnich pod panowaniem pruskich królów: Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka II. W 1724 roku został wybrany na kapelana wojskowego w Morażu. Schultz był zaangażowany w program *Regulative* z 1736 roku o obowiązku szkolnym, co skutkowało powstaniem pierwszych seminariów nauczycielskich dla dwóch tysięcy szkół w Prusach.

¹¹ Christian Langhansen, Christian Lang Hansen (1660-1727) – niemiecki matematyk i teolog luterński.

¹² Heinrich Lysius (1670-1713) – niemiecki teolog luterński i pedagog.

¹³ Pietyzm (łac. *pietas* – *pobożność*) – ruch religijny w luteranizmie w XVII-XVIII wieku, kładący nacisk na studiowanie *Biblii* i intensywną modlitwę, udział w pobożnych zgromadzeniach religijnych, rygorystyczną moralność oraz działalność charytatywną. Pietyzm szczególnie rozwinął się w Wirtembergii i Prusach.

¹⁴ Johann Arndt lub Arnd (1555-1621) – niemiecki teolog luterński. W swych dziełach podkreślał znaczenie naśladowania Chrystusa i mistycznej z nim więzi. Wywarł wpływ na myśl pietyzmu. Jego *Sześć ksiąg o prawdziwym chrześcijaństwie* i *Rajski ogródeczek*, przetłumaczone na język polski przez Samuela Tschepiusa z Działdowa, były bardzo popularne wśród Mazurów pruskich w XVIII-XIX wieku.

¹⁵ August Hermann Francke (1663-1727) – niemiecki teolog protestancki, jeden z czołowych przedstawicieli pietyzmu.

¹⁶ Filip Jakub Spener, Philipp Jacob Spener (1635-1705) – niemiecki luterński teolog i jeden z najbardziej znanych przedstawicieli pietyzmu.

¹⁷ *Pia desideria* – *Pobożne życzenia czyli serdecznie pragnienie Bogu się podobającej naprawy prawdziwego Kościoła ewangelickiego* ukazało się 24 marca 1675 roku jako przedmowa do nowego wydania postylli Jana Arndta.

¹⁸ Nikolaus Ludwig hrabia von Zinzendorf (1700-1760) – niemiecki teolog ewangelicki i reformator religijny, twórca tzw. *teologii serca*, przywódca wspólnoty religijnej Herrnhut (Straż Pańska), dla której opracował własny model nabożeństw. Od 1727 roku w Herrnhut praktykowano wspólne przystępowanie do Sakramentu Ołtarza osób różnych wyznań. Nikolaus von Zinzendorf był autorem wielu pieśni kościelnych, śpiewanych także dziś w kościołach protestanckich, np. *Serca razem połączone*.

treścią jego egzystencji. Oprócz rozmowy z Bogiem istotne były: rozmyślanie, śpiewanie pieśni religijnych oraz powstrzymywanie się od rzeczy ziemskich, czyli od palenia tytoniu, picia alkoholu i zabawy. Ruch ten powstał w wieku XIX jako opozycja wobec oficjalnego Kościoła, a jego członkowie, z reguły niezależnie od aktywnego udziału w życiu kościelnym, uczestniczyli również w swoich własnych zgromadzeniach kierowanych przez osoby świeckie. Na Mazurach uczestnicy tego ruchu określani byli *gromadkarzami* lub *pospólnymi*, na Litwie Pruskiej – *maldeninkai* (modlący się). Pierwsze konkretne informacje o ruchu gromadkarskim w Prusach Wschodnich pojawiają się dopiero pod koniec lat 40. XIX wieku. Rozwój gromadkarstwa zaczął się w 1848 roku od założenia w Szczytnie Towarzystwa Chrześcijańskiego. Ludność chłopska rozbudziła w sobie samoświadomość i to chłopci stawali się wędrownymi kaznodziejami, chodząc od wsi do wsi i głosząc Ewangelię. Jednym z najślynniejszych takich kaznodziejów był Jan Jenczio¹⁹ z Markowskich (Markowshken) w powiecie oleckim. Jego postawa moralna stała się wzorem do naśladowania i skłoniła wielu chłopów do pójścia w jego ślady.

Na rozwój ruchu pietystycznego w Prusach Wschodnich mieli wpływ *wspólnota braterska* (*jednota braterska*), znana jako *bracia herrnhucy*²⁰, którzy w 1729 roku przysłali do Królewca Krystiana Davida i Tymoteusza Fiedlera, z zamiarem stworzenia na tym terenie samodzielnego zboru. Współpracowali oni z Henrykiem Lysiušem, Abrahamem Wolffem i Jerzym Rogallą, i to dzięki ich pomocy w 1743 roku powstał pierwszy zbor braterski w Prusach Wschodnich. Na rozwój ruchu większy wpływ wywarli tzw. *bracia salzburscy*, którzy za swoje przekonania zostali wygnani z Austrii. W latach 1727-1732 przybyli na Litwę Pruską, gdzie opieką otoczył ich król Fryderyk Wilhelm I.²¹ *Bracia salzburscy* wywarli duży wpływ na życie religijne mieszkańców Pruskiej Litwy oraz Mazur. Salzburczycy – niezależnie od działalności Kościoła – ze swojego grona wybie-

¹⁹ Jan Jenczio (1797-1884) – ewangelicki gospodarz mazurski ze wsi Markowskie pod Oleckiem. Był bibliofilem, autorem wierszy i artykułów. Gromadził literaturę religijną w języku polskim. Zebrał 90 różnych tytułów, w tym 14 zbiorów kazań. Za swój największy skarb uważał postyllę Marcina Lutera – wydanie z roku 1574 w tłumaczeniu Hieronima Maleckiego. Jako uczestnik ruchu gromadkarskiego wcielał w życie chrześcijańskie ideały, walczył z nałogami i zabobonami, mówił tylko po polsku, a jednocześnie był lojalnym poddanym monarchii pruskiej. Swoje poglądy na państwo przedstawił w broszurze *Odezwa do oborców wiejskich* wydanej w 1862 roku.

²⁰ W 1722 roku w Saksonii Nikolaus von Zinzendorf założył miejscowość azylową dla uchodźców religijnych – *braci morawskich*, których wsparł duchowo i materialnie. Na terenie jego majątku powstała nowa wspólnota wyznaniowa rygorystyczna moralnie, lecz wprowadzająca elementy dialogu ekumenicznego i dopuszczająca do uczestnictwa w nabożeństwach również chrześcijan innych wyznań. Wkrótce wspólnota religijna Herrnhut (Straż Pańska) stała się znana. Rozwój wspólnoty wspierał m.in. polski duchowny protestancki Daniel Ernest Jabłoński. Wspólnota z Herrnhut, znana jako herrnhuci istnieje do dzisiaj, a jej struktura była wykorzystywana jako wzór dla izraelskich kibuców.

²¹ Fryderyk Wilhelm I (1688-1740) – król od 1713 roku w Prusach. W sprawach wyznania, w ramach panującego luteranizmu jako religii państwowej, dążył do zasady tolerancji wobec różnych wyznań. Stał się protektorem odnowy religijnej luteranizmu, jakim był krzewiący się w Prusach od końca XVII wieku pietyzm.

rali specjalnych kaznodziejów, którzy nad poszczególnymi zborami sprawowali opiekę i wygłaszali tam kazania. Niektórzy z nich, chcąc pokonać bariery językowe, uczyli się nawet miejscowej mowy.

Ruch *braci salzburskich* dał bezpośredni impuls do zapoczątkowania ruchu gromadkarskiego w Prusach Wschodnich. Na tym terenie na ożywienie religijne wpływ miała wydawana w dużych nakładach literatura religijna polska i litewska. Kilkakrotnie wznawiano druk *Biblii* i *Nowego Testamentu* w języku polskim. W 1814 roku w Królewcu powstało Pruskie Towarzystwo Biblijne, które sprowadziło z londyńskiego Towarzystwa Biblijnego 3.000 Biblii w języku litewskim i drukując kolejne 3.000 egzemplarzy w 1824 roku. Literatura pietystyczna przeżywała swój rozkwit. Spośród wielu jej pozycji w języku polskim wydano klasyczne dzieła pietystyczne Jana Arndta: *Rayski ogródeczek*²² i *Sześć ksiąg o prawdziwym chrześcijaństwie*²³.

Na rozwój gromadkarstwa złożyły się również inne przyczyny. Jedną z nich była bierna opozycja przeciw wprowadzeniu 31 października 1817 roku unii wszystkich kościołów ewangelickich w Prusach. Kolejnym powodem były nasilające się również w kościele procesy germanizacyjne, jak również brak umiejętności księży posługiwania się mową swoich parafian. W 1862 roku ukazało się zarządzenie, w którym nakazywano kaznodziejom mazurskim odprawianie nabożeństw nie tylko w języku polskim, lecz również w języku niemieckim, niezależnie od liczby Niemców w danej parafii. Kolejnym zarządzeniem, wzmacniającym procesy germanizacyjne było zarządzenie z 1873 roku, w którym nadprezydent Horn nakazywał do minimum ograniczyć używanie języka polskiego. W tym okresie gromadkarze starali się na zgromadzeniach używać swoich języków: polskiego bądź litewskiego.

Najważniejszą cechą gromadkarstwa była głoszona konieczność przeżycia przez człowieka duchowego przełomu. Gromadkarze głosili, że człowiek, który się nie nawróci nie zostanie zbawiony. Kandydat na gromadkarza dopiero wówczas wchodził do społeczności *prawdziwie wierzących*, kiedy był naprawdę przekonany, że Bóg wysłuchał jego modlitwy. Gromadkarze wyróżniali się skromnym ubiorem, a najczęściej nosili czarne sukmany. Ich życie było pełne wyrzeczeń i ograniczeń, również obowiązków. Każdy kaznodzieja musiał odprawiać stałe poranne i wieczorne nabożeństwa domowe.

²² Nieboszcz. Jana Arnta[...] *Rayski ogródeczek, pelen cnot chrześcijańskich, aby przez nabożne i pocieszne modlitwy były w dusze wszczepione, chrześcijaństwu otworzony, a teraz podług edycji polskiej, od x. Samuela Ludowika Zasadyusa, fararza strasfurtckiego, w Brzegu Szląskim, roku 1736 wydanej, z poprawą reiestrow, i omyłek drukarskich, [J z przydatkiem nowych dzieł cudownych, które się z tym Rayskim Ogródeczkiem, i z księgą, prawdziwe chrześcijaństwo nazwaną, przydały, a w przeszłej edycji polskiej, i w ielu i niemieckich nie są spisane, subtelniejszymi i większymi literami] nowo drukowany, Drukiem i nakładem Nadworney Drukarni Hartunga, Królewiec 1844.*

²³ *Jana Arnta Sześć ksiąg o prawdziwym chrześcijaństwie, o zbawiennej pokucie, serdecznej skruszce i żalu za grzech, prawej wierze* [...] przetłumaczone przez Samuela Tschepiusa, Nadworna Drukarnia Hartunga, Królewiec 1845.

Do połowy XIX stulecia gromadkarstwo w Prusach Wschodnich miało wyłącznie ludowy charakter, a jego uczestnicy po sobie nie pozostawili właściwie żadnych dokumentów. Dopiero po roku 1885, po założeniu Wschodniopruskiego Zrzeszenia Modlitwy (Ostpreussischer Evangelischer Gebetsverein), ruch gromadkarski przybrał formy zorganizowane i zinstytucjonalizowane. Ruch ten w Prusach Wschodnich głównie miał charakter oddolny i uwidocznił się najwcześniej wśród ludności litewskiej. Przekazy źródłowe oraz dawniejsze opracowania szukają korzeni ruchu w sytuacji, jaka powstała na Litwie Pruskiej w pierwszej połowie wieku XVIII. Wówczas utworzono na Uniwersytecie Królewieckim seminarium litewskie w 1718 roku oraz polskie – w roku 1728. W tym czasie działał w Królewcu Heinrich Lysius, którego koncepcje radykalnej poprawy stosunków religijnych wśród ludności niemieckojęzycznej przez jej germanizację stanowczo odrzucono. Jednakże wpływ Lysiusa na duchownych był niezaprzeczalny. Na to nałożyło się również przybycie wychodźców salzburskich. Istotny wpływ miały praktykowane przez przybyszy spotkania religijne, uzupełniające oficjalne życie Kościoła i od początku przyciągały ludność litewskojęzyczną. Salzburczycy, niezależnie od działalności Kościoła, ze swojego grona wybierali kaznodziejów, którzy wygłaszali kazania i sprawowali opiekę nad poszczególnymi zborami. Ich wpływ był znaczący, a szczególnie tych, którzy szybko nauczyli się miejscowej mowy. Umiejętność porozumiewania się w języku wiernych była ważnym elementem, który przyciągał ludzi do uczestnictwa w tych spotkaniach. To właśnie przybysze z Salzburga wzbudziły wśród Litwinów szacunek do książki religijnej, pokazując jej znaczenie dla duchowego rozwoju. Wiązało się to z rozpoczęciem przez kręgi pietystyczne w Królewcu działalności wydawniczej dla ludności litewskiej i w mniejszym stopniu mazurskiej. Trzecim elementem, który wpłynął na powstanie ruchu gromadkarskiego to praca, także wśród Litwinów, od 1729 roku, braci herrnhuckich prowadzących swoistą akcję misyjną.²⁴

Niewątpliwie na przełomie wieków XVIII i XIX ruch gromadkarski stał się wyrazem protestu przeciwko racjonalizmowi, głęboko zakorzenionemu również wśród duchownych pracujących na prowincji państwa pruskiego. Jednakże w przeciwieństwie do ludności niemieckojęzycznej, ludność polsko i litewskojęzyczna racjonalizm odrzuciła. Nie aprobowali „religii rozumu” i obcy im był sposób rozumowania ich duszpasterzy oraz typ kazań, jakie wygłaszali.

Obawiali się ducha racjonalizmu; kazanie racjonalisty pozostawiało ich zinnymi i pustymi, piękne nabożeństwo przestawało być budujące; na ich skargi i zapytania nie otrzymywali od duszpasterzy zadowalającej odpowiedzi, sami musieli szukać manny na pustyni i znajdowali ją w zgromadzeniach domowych, na których łączący zbawienia zbierali się raz czy dwa razy w tygodniu po słowo Boże, śpiew i modlitwę²⁵.

²⁴ Gromadkarze litewscy powoływali się na herrhnutow jako wzór dla swojej działalności. W liście do króla z 1828 roku pisali: „Służymy Bogu w taki sam sposób jak herrhnuci w Królewcu albo w Berlinie”.

²⁵ J. Jasiński, *Kościół katolicki i ewangelicki oraz inne związki wyznaniowe*, w: *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 2, red. G. Labudy, Poznań 1996, ss. 87-88.

Na Litwie Pruskiej i Mazurach w Kościele ewangelickim parafie były dwujęzyczne. Dopiero w połowie wieku XIX konsystosz królewiecki i nowo utworzona Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna (Evangelisches Oberkirchenrat) zaczęły zwracać uwagę na brak mazurskich i litewskich kandydatów teologii oraz na niedostateczne opanowanie przez duchownych języków swoich wiernych. Problem ten wystąpił już na początku wieku XIX, jednakże dopiero w połowie stulecia władze kościelne zauważyły istniejący fakt. Dodatkowo, ograniczanie języków – litewskiego i polskiego – w szkolnictwie elementarnym powodowało nieufność wiernych wobec władz kościelnych. Należy pamiętać, że zarówno dla Litwinów, jak i dla Mazurów, język ojczysty był nie tylko językiem komunikacji społecznej, ale także językiem liturgii kościelnej. W tej sytuacji wszelkie zmiany przeprowadzane odgórnie odbierane były jako zamach na odwieczne prawa i obyczaje. Groziły również rozbiem dotychczasowych struktur, opartych na ustalonych normach i wzorach moralnych. Stąd też usuwanie języków nieniemieckich ze szkoły, a zwłaszcza z nauki religii, wzbudzało nieufność gminy. Nieufność także wzbudzało niedostateczne opanowanie języka przez duchownego czy nauczyciela. Było to przyczyną, że spotkania religijne stanowiły niejako uzupełnienie tego, czego wierni nie byli w stanie otrzymać w szkole czy w kościele.

Mazurskie pojęcie pobożności było z gruntu obce pruskiemu protestantyzmowi. Ruch przebudzeniowy był świadomym powrotem do zasadniczych elementów protestantyzmu. Czas oczekiwania na koniec świata należało wypełnić duchowością. Wariantem mazurskim owego przebudzenia były *gromadki*, które wywodziły się z Litwy Pruskiej. Do Prus Wschodnich przeszły przez Gołdap – punkt zbiegu litewskiego, polskiego i niemieckiego obszaru językowego. Na Mazurach pobożność ludowa żyła emocjami i miała wyraźne formy katolickie. Nie tracąc protestanckiego charakteru zawierała również elementy pogańskie. Na Mazurach wszystkie te elementy żyły w symbiozie.

Przyczyn rozwoju ruchu gromadkarskiego szukano również w specyficznej formie religijności Mazurów i Litwinów, którzy z jednej strony w Bogu widzieli najwyższy autorytet i z większym szacunkiem odnosili się do instytucji kościelnych niż ich niemieccy sąsiedzi. Z drugiej zaś strony ich religijność kładła nacisk przede wszystkim na zewnętrzne formy kultu i opierała się w znacznym stopniu na intuicji, a nie na zrozumieniu zasad wiary. Sytuacja ta miała swoje wytłumaczenie. Ze szkoły elementarnej Mazurzy nie mogli wynieść zbyt dużej znajomości zasad wiary, a dalsze samodoskonalenie było ograniczone. Było kilka powodów takiej sytuacji. Jednym z nich była postawa duchownych, ich stosunek do pracy i do wiernych, oraz niedostateczne opanowanie przez nich języka polskiego. Spotkania religijne w domach prywatnych stanowiły jakby uzupełnienie tego, czego wierni nie otrzymywali w kościele. Literatura religijna w ich ojczystych językach nie była zbyt obszerna, więc strawę duchową wierni czerpali głównie z *Biblii*, śpiewników oraz niewielu książek religijnych. Wśród nich pierwszeństwo miały tłumaczenia dzieł Johanna Arndta *Wahres Christenthums Paradiesgärtlein*, które szybko doczekały się wydań polskich oraz litewskich. Dzieła te, pisane pod wpływem mistyków katolickich wskazywały, że do zbawienia sama wiara nie wystarcza i w przeciwieństwie do dogmatycznej teologii luteranńskiej twierdziły,

że do zbawienia potrzebne są dobre uczynki, praktykowanie miłości oraz pokuta. Z dzieł tych korzystali pierwsi litewscy gromadkarze. Podstawowymi książkami używanymi na Mazurach oprócz wspomnianych była *Biblia* oraz śpiewniki. Niektórzy z uczestników gromadek znali je niemal w całości na pamięć. Wychoząc na przeciw potrzebom posiadania bogatszej literatury religijnej, środowiska gromadkarskie rozpoczęły oddolną akcję wydawniczą. Na Litwie, już w 1826 roku, nakładem jednego z gospodarzy przetłumaczono i wydano tzw. *Frankesche Predigtbuch* z kazaniem Arndta, Frankego i Lutra²⁶. Specjalnie z myślą o zgromadzeniach religijnych opublikowano zbiór psalmów. Na Mazurach taka akcja rozpoczęła się w połowie XIX wieku i wiąże się z nią nazwiska Michała Dorsza, Johanna Schröttera, Jana Bądzia i Jana Jenczia. W kręgach gromadkarstwa chętnie czytano literaturę apokryficzną, a najbardziej znanym tytułem była *Ewangelia Nikodema*, która doczekała się wielu wydań. Wspomniane książki kształtowały światopogląd gromadkarzy, jednocześnie ograniczając go do zawartego w nich sposobu myślenia i wyrażania. Skoncentrowanie się na tej jednej płaszczyźnie sprawiło, że gromadkarze nie potrafili porozumiewać się z tymi, których sposób myślenia i słownictwo wykraczało poza owe granice.

Gromadkarze wywodzili się najczęściej z niższych warstw społecznych: głównie drobni chłopci, zagrodnicy i w niewielkim procencie – chłopci zamożniejsi. W miastach gromadki tworzyli przede wszystkim rzemieślnicy. Można powiedzieć, że właściwie gromadkarzami zostawali ci, którym w życiu nie powiodło się materialnie. Zmagając się z trudami dnia codziennego, tracili nadzieję na poprawę losu i całą swoją uwagę zwracali na życie pozaziemskie.

Trudno jest jednoznacznie scharakteryzować poglądy gromadkarzy. Grupy rozrzucone na dużych terenach różniły się swoimi zapatrywaniami na wiele zagadnień, lecz posiadały wiele wspólnych cech. Najważniejszą była wizja świata, w której o duszę człowieka walczą dobro i zło. Z jednej strony Bóg, który karze i wynagradza, natomiast z drugiej – diabeł prześladowający ludzi. Gromadkarze byli przede wszystkim przekazicielami przesłania Pisma Świętego. Nie komentowali tekstów Biblii. Ludziom opowiadali tylko o własnych doświadczeniach i powołując się na teksty Ewangelii zachęcali do pójścia w swoje ślady.

Gromadkarstwo znacząco przyczyniło się do zachowania polskiej mowy. To właśnie na skutek nasilającej się germanizacji część Mazurów opuściła ewangelickie zbory i zaczęła skupiać się w gromadki w poszczególnych miejscowościach. Najczęściej spotykano się w największych pomieszczeniach we wsi, a kiedy takiego nie było, przenoszono się do innej wsi, gdzie lokal był dostatecznie duży, aby pomieścić wszystkich chętnych. Należy zauważyć, że gromadkarze nadal przychodzili do zborów, kiedy trzeba było ochrzcić dziecko albo zawrzeć małżeństwo. Na czele *gromadki*, stał najczęściej miejscowy chłop, umiejący czytać i pisać po polsku oraz głosić kazania oraz interpretować Ewangelię. Od kaznodziei nie wymagano studiów teologicznych. Uważano bowiem, że apostołowie też nie kończyli uniwersytetów, a byli tylko rybakami i pasterzami.

²⁶ Martin Luther (1483-1546) – niemiecki reformator religijny, teolog i inicjator reformacji, współtwórca luteranizmu. Autor 95 tez potępiających m.in. praktykę sprzedaży odpustów.

Celem ruchu gromadkarskiego, poza sprawami religijnymi, była opieka nad chorymi i ubogimi, powstrzymywanie się od picia alkoholu, palenia tytoniu, unikania tańców i wszelkich zabaw. W późniejszym okresie zaczęto dbać również o to wszystko, co przynosiło chłopu pożytek, czyli o czystość w zagrodzie, uczono prawidłowej uprawy roli, rozwijano sadownictwo, pszczelarstwo, sadzono w ogródkach rośliny nie tylko dla pożytku, ale także dla wyglądu.

Ruch gromadkarski w kościele luterzańskim w Prusach Wschodnich przetrwał do II wojny światowej. Początki tego ruchu są słabo znane, gdyż jego uczestnicy nie pozostawili po sobie właściwie żadnych dokumentów. Dopiero po założeniu Wschodniopruskiego Ewangelickiego Zrzeszenia Modlitwy (Ostpreussischer Evangelischer Gebetsverein) w 1885 roku ruch gromadkarzy zaczął przybierać zinstytucjonalizowane formy. Głównym terenem działalności tego ruchu były Nidzica, Ostróda, Pasy, Szczytno i Olsztynek, a najwybitniejszymi gromadkarzami byli: Jan Jenczio (1. poł. XIX w.), a w okresie późniejszym K. Kukat. Pod koniec XIX stulecia z terenów Prus Wschodnich wielu Mazurów wyemigrowało do Nadrenii i Westfalii w poszukiwaniu pracy. W okresie międzywojennym XX wieku było ich tam kilka tysięcy. Rozwój tego ruchu zahamowało dopiero dojście do władzy Adolfa Hitlera. Po II wojnie światowej i włączeniu Mazur do Polski, większość gromadkarzy przyłączyła się do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego lub Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

słowa kluczowe: gromadkarze; pietyzm; protestantyzm; Prusy Wschodnie; Mazury

BIBLIOGRAFIA

- Chojnacki Władysław, *Wydawnictwo i drukarnia Antoniego Gąsiorowskiego na Mazurach*, „Rocznik Olsztyński”, 2 (1959) s. 47-80.
- Gaspary Woldemar, *Historia protestantyzmu w Polsce: od połowy XVIII wieku do pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1977.
- Gołdyn Piotr, *Protestantyzm w Polsce na przestrzeni wieków*, Poznań 2009.
- Jasiński Grzegorz, *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817-1914)*, Olsztyn 2003.
- Jasiński Grzegorz, *Mazurzy w drugiej połowie XIX wieku : kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994.
- Jasiński Janusz, *Biskup Thiel wobec języka polskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1975, nr 3 (129) s. 373-381.
- Jasiński Janusz, *Kościół katolicki i ewangelicki oraz inne związki wyznaniowe*, w: *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 2, red. G. Labuda, Poznań 1996, s. 53-110.
- Jasiński Janusz, *Między Prusami a Polską : rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII-XX wieku*, Olsztyn 2003.
- Kętrzyński Wojciech, *O Mazurach*, Olsztyn 1988.
- Obitz Kurt, *Dzieje ludu mazurskiego*, Dąbrówno 2007.
- Oldenberg Friedrich Salomo *Przyczynki do poznania Mazur*, Warszawa 2000.

- Oracki Tadeusz, *Rozmówiłbym kamień... : z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku*, Warszawa 1976.
- Otello Ryszard, *Problemy narodowościowe w Kościele ewangelickim na Mazurach w latach 1918-1945*, Olsztyn 2003.
- „Prawdziwy Ewangelik Polski”, R. II, 13 IV 1860, nr 15.
- Serczyk Jerzy, *Albertyna. Uniwersytet w Królewcu (1544-1945)*, Olsztyn 1994.
- Sukertowa-Biedrawina Emilia, *Karty z dziejów Mazur*, Olsztyn 1961.
- Toeppen Max, *Historia Mazur*, Olsztyn 1995.
- Toeppen Max, *Wierzenia mazurskie*, Dąbrówno 2008.
- Wańkiewicz Melchior, *Na tropach Smętka*, Kraków 1974.

GROMADKARSTWO – A RELIGIOUS AND SOCIAL MOVEMENT IN EAST PRUSSIA

Summary

In East Prussia, the revival movement (Erweckungsbewegung) was formed by the eighteenth-century pietist school of the University of Königsberg. The development of the pietist movement in Prussia was influenced by the Brethren's Congregation from Herrnhut (the Unity of the Brethren) and so-called the Brethren from Salzburg. The movement of the Brethren from Salzburg gave a direct impetus to the creation of the movement called Gromadkarstwo. In the 19th century, this movement was formed as an opposition to the official Church, and its members also participated in their own congregations led by lay people. There were various reasons for the development of Gromadkarstwo. By the middle of the 19th century, Gromadkarstwo in East Prussia had been purely folk in character, and its members did not leave virtually any documents. Peasants became nomadic preachers, spreading the gospel from village to village. It was only after 1885 that the mass movement became organized and institutionalized. In the Lutheran Church in East Prussia, it survived until the Second World War.

Keywords: East Prussia; a religious movement; nomadic preachers; Germanisation; gromadkarstwo; the 19th century

Translated by Aneta Kiper